

1562 1807 *Staw. Lwów Uniwersytecki*

**TEATR
SZKOLNY**

MARIA KOWNACKA

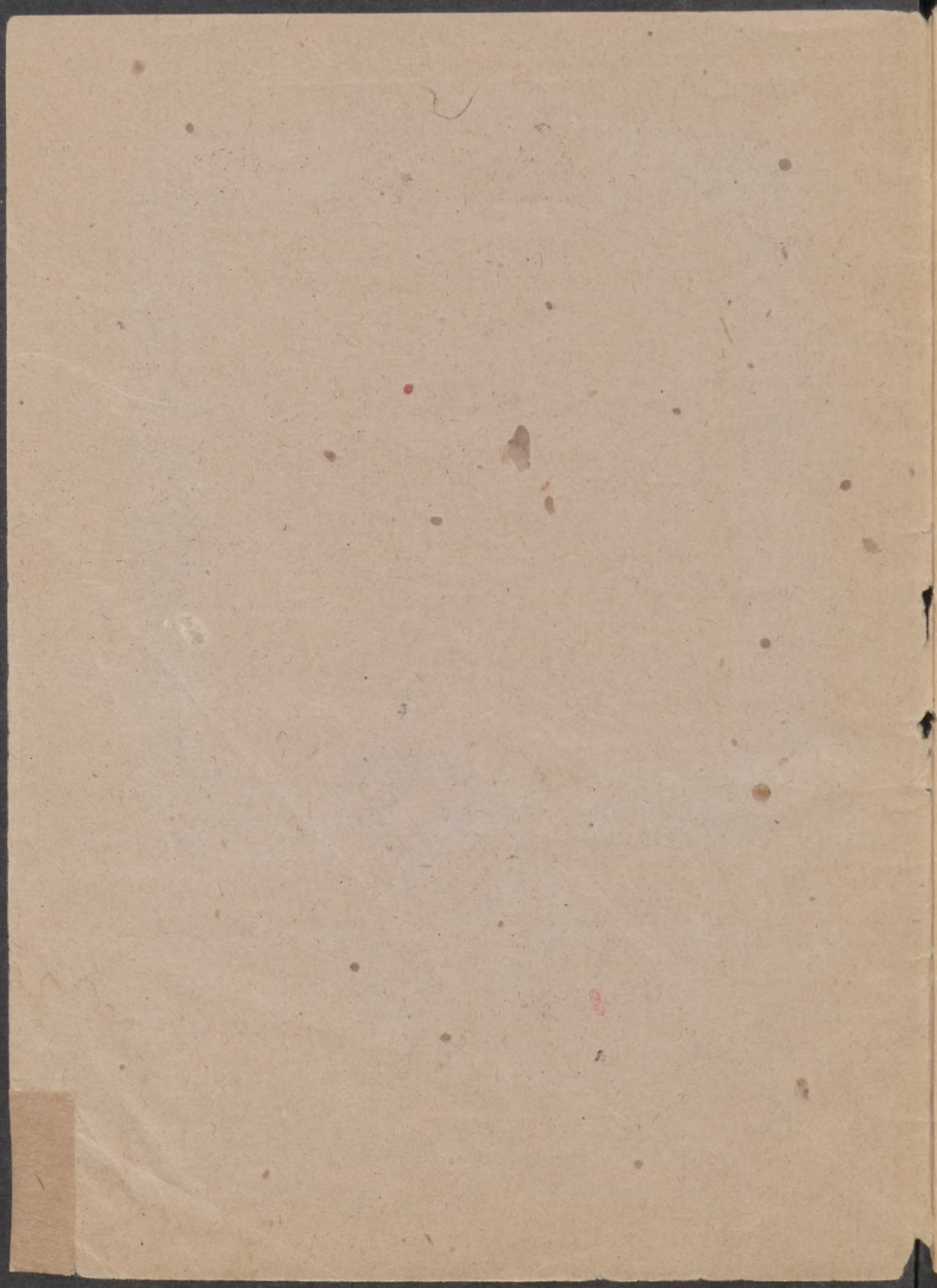
**O ROCHU
I JEGO GROCHU**

OBRAZEK SCENICZNY



AUTORSKI

„NASZA KSIĘGARNIA“
1947



T E A T R S Z K O L N Y

MARIA KOWNACKA

O ROCHU I JEGO GROCHU

W I N S C E N I Z A C J I
JADWIGI KOPIJOWSKIEJ

Z I L U S T R A C J Ą M U Z Y C Z N Ą
A. M. KLECHNIOWSKIEJ

*Stawetnemu Szybonichnemu
Zespołowi Teatralnemu
do realizacji - autorstwa
18. I 1944r. M. Kownacka*

N A S Z A K S I Ę G A R N I A
W A R S Z A W A 1948

DTG/1562
1989

Wszelkie prawa przedruku (w całości i w wyjątkach),
przekładów i przeróbek zastrzeżone.

Copyright by Maria Kownacka. 1947.



IPM 1807

27.V.47 — B-13462.

Zakł. Graf. Inst. Wyd. „Nasza Księgarnia“, Smulikowskiego 4.
Nr zam. 26.

O S O B Y:

PLECIUGA

ROCH

BARBARKA

STRACH NA WRÓBLE

KROWA

4 WRÓBELKI

4 ZAJĄCZKI

3 DZIECI

K O S T I U M Y

ROCH, ROCHOWA i ich dzieci, wszyscy ubrani po wiejsku.

WRÓBELKI — 4 dziewczynki w szarych lub innego koloru jednokowych sukienkach. Na czole mają dzióbki żółte z papieru założone na gumce. Wzdłuż ręki przytwierdzone skrzydełka z papieru. Chodzą skocznie, drobnutkim kroczkiem. Ręce lekko zgięte trzymają na wysokości ramion. Idąc poruszają rękami.

ZAJĄCZKI — 4 chłopcy w szarych lub innego koloru jednokowych kombinezonach. Na głowie mają na gumce duże uszy z papieru lub materiału. Ręce zgięte trzymają z przodu, dłońmi przy piersiach. Skaczą, nóżki złączone.

KROWA — dwoje dzieci. Jedno trzyma ręce na ramionach drugiego. Okryte prześcieradłem zakrywającym całe postacie. Na prześcieradle przyczepiamy czarne lub brązowe łaty z papieru czy materiału. Rogi i ogon w kolorze łat. Łeb z papieru.

STRACH NA WRÓBLE — kapelusz zawadiacki, włosy rozczochrane, stara kapota za kolana, ręce na wysokości ramion. Z rękawów sterczą kije.

PLECIUGA — stara baba z kosturkiem sękatym. Ubrana z wiejska w długą spódnicę, kaftan, chustkę — stare łachy. Szerokie usta, brak zębów.

Drzewo z tektury, liście z papieru.

PLECIUGA

(na przedsceniu)

Opowiem wam, jak to było, gadka będzie długa,
będę klituś-bajduś plotła, bo jestem — Pleciuga...
Będę wam prawila o wszystkim po trochu:
o Rochowej, Rochu i o jeich grochu,
o strachu na wróble i moim kosturku,
o krowie, zajączkach i dziarskim mazurku!...

Był sobie raz Roch i była Rochowa,
jak się czego jej zachciało, to — Boże uchowaj!...

Na chrzcie było jej Barbara,
a uparta... choć niestara!

Jak się uprze o najgłupsze —
będzie labiedzić i szlochać,
że aż puchnie głowa Rocha!
I nie skończy się poswarka,
aż, co zechce — ma Barbarka!...

Zachciało się Barbarze
posiać grochu — bo marzec...
że to niby — siej groch w marcu,

siejesz z miarki, zbierzesz w garncu (*wychodzi, kurtyna się
odstania*).

Scena przedstawia miejsce koło domu. Na środku sceny w głębi łąwa, z prawej strony bliżej widowni pieniek, z lewej drzewko. Roch i Barbarka siedzą na ławie.

BARBARKA

O, mój Rochu, posiej grochu! Posiej grochu teraz w marcu, będziem go zbierali w garncu!...

ROCH

Przestańże mnie, babo, gnębić!

BARBARKA

(oblicza na palcach)

Groch potrzebny na grochówkę, do kapusty, dla gołębi...

ROCH

Bobu, grochu siej po trochu!

BARBARKA

(śpiewa na melodię 1)

O, mój Rochu, posiej grochu,
posiej grochu dwie miarki
dla żonusi Barbarki.
Będziem jedli groch z kapustą,
szpyreczkę do niego tłustą!
O, mój Rochu, posiej grochu,
posiej grochu dwie miarki
dla żonusi Barbarki!... *(wychodzi)*.

ROCH

Kiej tak prosi moja Basia (*drapie się w głowę*), trzaby tego grochu zasiał... Trzaby zasiał groch niebodge, choć wiadomo „groch przy drodze” — nieupilnowane rzeczy! No, co robić, kiej tak skrzeczy!... (*przewiesza sobie worek i sieje po obu stronach wzdłuż sceny, potem siada na ławie i przydrzemuje*).

WRÓBELKI

(*wchodzą i tańczą na przodzie sceny,
śpiewają na melodię 2*)

Kic... kic... kic... Roch... Roch... Roch...

Co sieje? Groch!... Groch!.. Groch!...

Wschodzą kielki, przysmak wielki...

Ćwir... ćwir... cieszą się wróbelki!...

(*wychodzą w podskokach*)

ZAJĄCZKI

(*wchodzą kicając i tańczą na przodzie sceny,
śpiewają na melodię 2*)

Kic... kic... kic... Roch... Roch... Roch...

Co zasiał? Groch... groch... groch...

Och! Och! Och! Dla zajączka

groch, groch, groch będzie w strączkach

(*wychodzą kicając*)

KROWA

Muuu... muuu... muuu... ten mój Roch dla Krasuli zasiał groch.

Groch przy drodze dla krowy i przyjemny, i zdrowy!...

Byle tylko w szkodę wleźć, można strączki jeść, jeść jeść!...

(*Pauza. Po chwili wchodzi Barbarka. Roch budzi się.*)

BARBARKA

No, jakże tam, Rochu, dużo będzie grochu?...

ROCH

Pewno, Basiu, ani troszkę, bo się wszyscy dzielą groszkiem...
Posadziłem groch nad miedzą, już ci wróble o nim wiedzą!...
Stado wróbli wpadło w szkodę, wydziobało kielki młode!
A jak będzie miał strączki, to się zwiedzą o nim zajączki,
a za zajączkami — Boże wielki: dzieci, gęsi, krowy, żywioł
wszelki!...

Och! Och! Och! — Jakem Roch, wyjedzą wszystek groch!...
(szłocha, płacze, pociągga nosem).

BARBARKA

Ady cichaj, niebożę, nic tu płacz nie pomoże!...
Nie lamentuj tak, nie szlochaj!

STRACH

(wchodzi zamaszyscie)

Chciałbym poznać imci Rocha! (macha kapeluszem do ziemi).

BARBARKA

(z uznaniem)

Kapeluszem dwornie — mach!!!!...

ROCH

Kto waść jest?!...

STRACH

Na wróble strach! Jeżeli chcesz, mości Rochu, będę ci pilnował grochu..

BARBARKA

Popatrz ino, strach to gracki, kapelusz ma zawadiacki...

ROCH

A kapota za kolana...

STRACH

Połym wiatrem podbijana!

BARBARKA

(z ubolewaniem)

Nie nowa już i nie czysta...

STRACH

(dumnie)

Lecz wiatr może przez nią świstać! Wiatr nią miota, że dla boga, nie poświęci wróbla noga!

ROCH

A to świetnie, a to świetnie, toś mnie uradował setnie! Pilnuj grochu, ze swej łaski, dam ci masła cztery faski!

niech *niech*

BARBARKA

Masła, sera i po trochu dolożę ci jeszcze grochu! (*wychodzą radzi*).

STRACH

No, to teraz po umowie, stanę sobie tu przy rowie (*wchodzi na pieńek*), rękawami z wiatrem macham, kto żyw, niech się boi stracha!...

ZAJĄCZKI

(*wchodzi*)

My, zajączki, prosto z łączki — kic... kic.. kic... Ogonkami mach... mach... machu — nie robim sobie, ty strachu, z ciebie nic!

STRACH

Poczekajcie no, zajączki, to nie dla was Rocha strączki!... Jeszcze chwilka, jeszcze chwilka, zaraz się zamienię w wilka! Zębiskami: klap!... klap!... klap!... za ogonki łap!... łap!... łap!...

ZAJĄCZKI

My, zajączki, prosto z łączki kic... kic... kic...

Ogonkami mach... mach... machu... nie strasz ty nas wilkiem, strachu, nie wierzymy nic!!!

Pójdziemy się najeść strączkami po uszki,
ale wpierw ci trochę nadgryziem pieniuszki!... (*gryzą pieńek, strach się przechyla*).

STRACH

Olaboga! Olaboga! — zostawcież, to moja noga! Oj! Oj! Oj!
ratunku, leci naprzód głowa!... *(za sceną ryk krowy)*.

ZAJĄCZKI

Uciekajmy, uciekajmy, bo tu pędzi krowa!

Zające, zające myk — smyk — smyk — po łące ile tchu!...
(uciekają, wchodzi krowa).

KROWA

Słodki groszek, bardzom rada, aż szum idzie, strączki zjadam! Muuu...

STRACH

Poczekaj no, stara krowo, groch przy drodze jeść niezdrowo.
Jeszcze chwilka, jeszcze chwilka, zaraz się zamienię w wilka.
Zębiskami kłapnę kłaps!... I za ogon krowę łaps!..

KROWA

Gadaj choćby godzin kilka, wcale się nie boję wilka,
wcale się nie boję stracha, strączki żrę, ogonem macham...
(je zawzięcie). Już nażarłam się po rogi, już naćpałam się
do syta, otrę grzbiet o stracha nogi *(ociera się, strach się
przechyla przerażony)*. Idę sobie, no, i kwita! Muuu!... *(wychodzi machając ogonem)*.

STRACH

A to krówsko z pyskiem wielkim (*ćwierkanie za sceną*).
Masz ci los, lecą wróbelki!...

WRÓBELKI

(*wchodzą*)

O, mój kumie, mój kumoszku, jak to straszy strach przy gro-
szku.

STRACH

Ej, ptaszyska, ej, wróbliska, uciekajcie, śmierć jest blisko,
jak zamienię się na kota, to wam kości pogruchotam!...

WRÓBELKI

A ty, straszku, nasze krocie, banialuczki pleć o kociel
Gębę nadął w kapeluszu, chodźmy ćwierkać mu do uszu!
Ćwir, ćwir... strachu, nasz kumochu, już nie chcemy twego
grochu,
kielków zjadłyśmy trzy ćwierci, reszty pilnuj choć do śmierci.
Frr... (*odlatują*).

STRACH

O, ja biedny strach, cóż ja pocznę, ach!
Co pomoże w polu stać, kiedy nikt się nie chce bać?..
Uuuu (*placze*). Oj, oj, idzie z domu Roch!

ROCH

(*wchodzi*)

No, imć strachu, jak tam groch?!

STRACH

O, mój Rochu, nie ma grochu, zjadły wróble i zające, i krowa,
że już pewno nie została połowa!

ROCH

To cię chwalić nie ma za co, widać z ciebie jest ladaco!
Och, och, och, jakim Roch, wyjedzą mi wszystek groch!
(wychodzi kręcąc głową).

STRACH

O, ja biedny strach, cóż ja pocznę, ach!
Dobrze, Rochu, głową kręcić, ja stać muszę i lamencić...
Jak strachowi w polu stać, kiedy nikt się nie chce bać!...
(płacze).

PLECIUGA

(śpiewa na melodię 3)

Oj, ja baba Pleciuga,
choć wędrownica przydługa,
znajoma mi każda droga,
bom babuła powsinoga,
stara Pleciuga!...

STRACH

Oj, idzie tu pod górkę stara baba z kosturkiem
(płacze, wyciera rękawem oczy i nos).

PLECIUGA

(wchodzi)

Czego, straszku, biadasz, szłochasz?

STRACH

Pilnowałem grochu Rocha,
nie chcą się mnie wcale bać,
nie mogę se rady dać!

PLECIUGA

Czekaj, strachu, niebożę,
Pleciuga ci pomoże!
Ta moja laseczka sękata
przegna ci szkodników w kraj świata!
Za dziesiątą rzekę, górę
przegna ci ich ten kosturek.
Niech no chwycę kostur w rączki,
to obronię Rocha strączki!
A ty ręce rozczapierzysz,
też masz straszyć jak należy!

STRACH

Rozepnę się, mocno stanę,
jeszcze popraw mi kataną
(ustawia się).

PLECIUGA

Ja się schowam za pieniuszką,
bacz, baczu, już ktoś idzie dróżką!

ZAJĄCZKI (wchodzi)

My, zajączki, prosto z łączki kic... kic... kic...
Ogonkami mach — mach — machu... nie boim się...

PLECIUGA

A huuu!... A huuuu!...

Mój kosturku do oberka,

łup zające po comberkach!

ZAJĄCE

(uciekają dokoła sceny)

Gwałtu! Wilk zębami kłapie!...

Uciekajmy, bo nas złapie!

(wybiegają).

PLECIUGA

Patrz, jak wrywają zdrowo!

(śmieją się).

STRACH

A teraz rozprawa z krową.

Słyszę, słyszę już Krasulę!

PLECIUGA

Zaraz się za pieńek wtulę! *(chowa się).*

KROWA

(wchodzi)

Muuu!... Mój pastuszek śpi wśród łąki,

wiec ja przyszlłam znów na strąki.

Nie boję się stracha, niee!...

Dobre Rocha strączki!!

PLECIUGA
(wyskakuje)

Gdzieeee?!!!...
Hej, kosturku, krzesz hołubce,
walże krówsko po zrazówce!...

KROWA
(zmykając)

A straszydło, a odmieniec,
poodbijał mi pieczenie!
(wybiega).

STRACH

Napędziłam krowie stracha!!

PLECIUGA
(śmieje się)

Chachachacha!... Chachachacha!...

STRACH

Skryj się, wróble już są blisko!

PLECIUGA
(chowając się)

To ci będzie widowisko!

WRÓBLE

(*wbiegają*)

Ćwir... ćwir... ćwir... nad groszkiem latać
i straszкови figle płać
A ty, straszku, nasz kumoszku,
pilnuj ćwir... ćwir... twego groszku!
Straszny z ciebie strach — ho ho!...
Nie boim się.....

PLECIUGA

(*wygania wróble*).

Sioo!... A sioooooo!...
Mój kosturku, do mazurka,
przetrzepiemy wróblom piórka!
A siooo!... A sioooo! — To hołota!!!

WRÓBLE

Frrrrrr!... strach się zmienił w kota!... (*uciekają*)

STRACH

(*zadowolony*)

Odpoczniemy!!!

PLECIUGA

Już południe!

(*wchodzi Roch*).

ROCH

Ooo — jak groszek rośnie cudnie!
Rośnie cudnie i pęcznieje,
aż się całe pole śmieje!
Któż mi tak obronił grochu?

STRACH i PLECIUGA

My we troje, mości Rochu!
Wiadomo, sprawa niedługa:
Strach, kosturek i Pleciuga!

ROCH

No, to razem ze mną czwórka!

RAZEM

Dalej w tany, rznij mazurka!!!

(tańczą i śpiewają na melodię 4)

Ćwir... ćwir... ćwir... w polu z grochem,
Strach na wróble hula z Rochem,
a Pleciuga i kosturek
wywijają — hej, mazurek!...

Ćwir... ćwir... wróble na stodołę,
już się boją lecieć w pole,
a Krasula i zajączki
obrzydziły sobie strączki! Hu — Ha!...

Po tańcu zbierają groch po obu stronach sceny ruchem tanecznym: Pleciuga do spódnicy, Strach do kapoty, Roch do worka. Po czym Roch stawia worek na środku sceny i wszyscy zsypują do niego uzbierane strąki.

ROCH

Tośmy pięknie groch zebrali!

PLECIUGA

(waląc kosturem w worek)

Wymłóćimy na klepisku!

(Roch zarzuca wór na plecy).

ROCH

No i ucztę wyprawimy.

STRACH

Jak na jakim weselisku!

PLECIUGA

Będzie pyszny groch z kapustą.

ROCH

I grochówka na ogonie...

PLECIUGA

Będzie groch ze szperką tłustą!

STRACH

I cebulka z grochem do niej.

Powtarzając zwrotkę chórem na melodię 4 wychodzą gęsiego: Roch, Pleciuga i Strach na wróble. Po chwili dwoje dzieci Barbarki wnosi stół i stawia przed ławą. Za nimi wchodzi Barbarka niosąc wielką misę pełną grochu. Trzecie, najmłodsze dziecko,

trzyma się jej spódnicy, w drugiej ręce dzwiga warząchew. Barbarka ustawia misę na środku stołu. Wchodzi Roch, Pleciuga i Strach na wróble śpiewając.

CHÓR

(śpiewa na melodię 5)

Hej, ucztujmy, hej, kto żywy,
hej, ucztujmy, dobra nasza!
Baśka, babka, kostur krzywy,
imci Roch i wróble straszak...
Oj, nagotowaliśmy grochu
pełniusieńki sagan wielki,
niech dostaną też po trochu
zajaczki, krowa, wróbelki!...

KROWA

(wchodzi)

Zaprosił nas Roszek
na warzony groszek...

ZAJĄCE

(wchodzi)

Kic.... kic... kic...

WRÓBLE

(wchodzi)

Wierć się, wierć,
zjemy teraz grochu ćwierć!
ćwir... ćwir... ćwir...

ZAJĄCE

Kic... kic... kic...

RAZEM

Zjemy grochu ćwierć, jak nic!

(Krowa, wróble i zające ustawiają się po obu stronach sceny zwrócone ku stołowi.)

ROCH

A, witajcież, goście mili,
w niskie progi wdzięcznie proszę,
byście w polu nie broili,
zajadajcie teraz groszek!...

WRÓBLE

Ćwir... Ćwir... Ćwir...

KROWA

Muu.... muu... muu...

ZAJĄCE

Kic... kic... kic...

RAZEM

Nie możemy przyrzec nic!

ROCH

Nie możecie? Trudna rada,
teraz proszę za stół siadać!

BARBARKA

(śpiewa na melodię 6)

Niech każdy za kopyść chwyta,
groch zajada, nic nie gada,

nic nie pytał...
Oo, nasz Rochu, znów po trochu,
gdy przy wiosnie wszystko rośnie,
posiej grochu!
Posiej grochu w przyszłym marcu,
byśmy siedli, groszek jedli
znowu garncem!...

(Wyjmują łyżki drewniane z cholew i „zza pazuchy“. Zając, wróble przykucają przed stołem. Barbarka roznosi jedzenie w misie.)

BARBARKA

Już siadamy w krąg za stołem.

BARBARKA I ROCH

(do widzów)

Pięknie państwa zapraszamy, siadźcie społem.

(Chór powtarza zaprosiny.)

CHÓR

(śpiewa na melodię 5)

Będzie pyszny groch z kapustą
i grochówka na ognie,
będzie groch ze szpyrką tłustą
i cebulka z grochem do niej! hu! ha!

Na scenie ściemnia się (wygasić kilka lampek). Śpiew i muzyka milkną. Nastaje cisza. Wróble, zając i krowa wychodzą po cichu, grupami.

ROCH

(po chwili ze smutkiem)

Już po uczcie! Noc zapada,
zima idzie, trudna rada!...

STRACH

Nie mam kogo w polu straszyć!...

BARBARKA

Lepiej się w kącie ciepły zaszyć!

ROCH

Siądźże u mnie na przypiecku.....

BARBARKA

Bajki będziesz bąbał dziecku.

STRACH

Strasznych bajek, mogę przysiąc,
opowiadać umiem z tysiąc.
Spełnię, Rochu, waszą wolę,
zaraz na piec się gramolę!

BARBARKA

A babulka niech len przędzie!

ROCH

Pomaluśku jakoś będzie!

PLECIUGA

Ooo! do tegom jak stworzona,
zaraz chwycę się wrzeciona!

(Albo)

Lepszej prządki tu nie spotkasz,
siadam wnet do kołowrotka!

Wszyscy siedzą na swoich miejscach. Żywy obraz. Strach opowiada bez słów, gestykulując, dzieci słuchają, najmniejsze usypia. Pleciuga na prozdzie sceny siada z wrzecionem albo kołowrotkiem, zależnie od tego, o co łatwiej.

PLECIUGA

No, i odtąd strach nad straszki
na zapiecku Rocha siedział,
plótt, jak *strasznie* straszył ptaszki...
i co tam strasznego widział...
Opowiadał, plótt trzy po trzy,
rękawami strasznie machał..
aż... usypiał Jaś najmłodszy

(Jaś usypia)

przy tych strasznych bajkach stracha.
Gdy już posną, ja, Pleciuga,
plotę bajdy, jak noc długa:
o strachu na wróble i moim kosturku,
o krowie, zajączkach i dziarskim mazurku,
klituś-bajduś, baję o wszystkim po trochu,
o Rochowej, Rochu i o jeich grochu.

Kurtyna zapada.

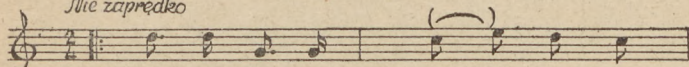


1944 1807

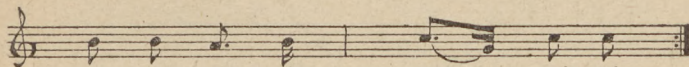
PIOSENKA BARBARKI

Melodia 1. str. 6

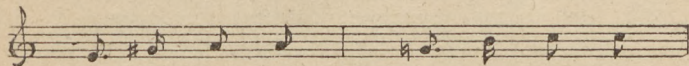
Nie zaprędko



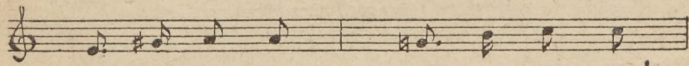
1/ O, mój Ro - chu, po - siej gro - chu,
2/ dla żo - nu - si Bar - bar - ki,



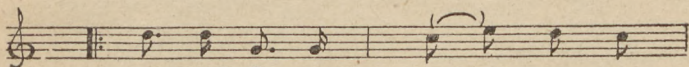
po - siej gro - chu dwie - miar - ki,
dla żo - nu - si Bar - bar - ki.



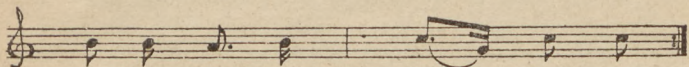
Bę - dziem je - dli grochzka - pu - stą,



szy - recz - kę do nie - go tłu - stą!



1/ O, mój Ro - chu, po - siej gro - chu,
2/ dla żo - nu - si Bar - bar - ki,

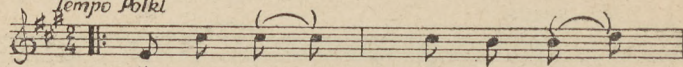


po - siej gro - chu dwie - miar - ki
dla żo - nu - si Bar - bar - ki

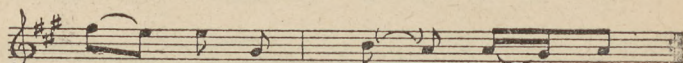
WRÓBELKI

Melodia 2. str. 7

Tempo Polki

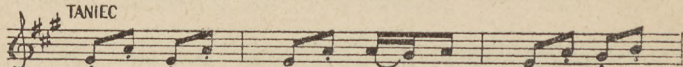


1/ Kie, kie, kie - , Roch, Roch, Roch - ,
2/ Wscho-dzą kiel - ki, przy - smak wiel - ki

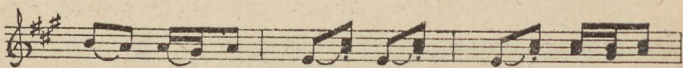


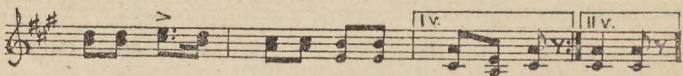
Co - sie - je? Groch! Groch! Groch - -!
cie - szą się wró - - bel - ki.

TANIEC



ćwir, ćwir, ćwir,

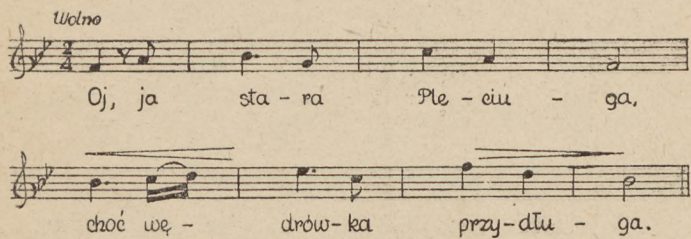




zajęczki tańczą i śpiewają na tę samą nutę.

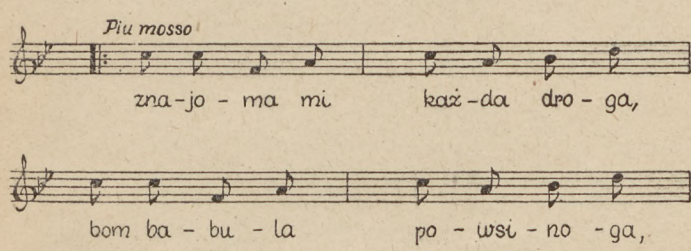
PLECIUGA
Melodia 3. str. 13

Uolno



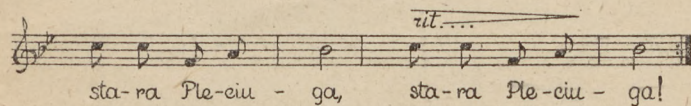
Oj, ja sta - ra Ple - ciu - ga,
choć wę - drów - ka przy - dłu - ga.

Piu mosso



zna - jo - ma mi każ - da dro - ga,
bom ba - bu - la po - wsi - no - ga,

rit.

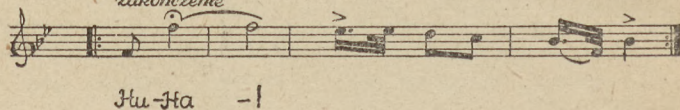
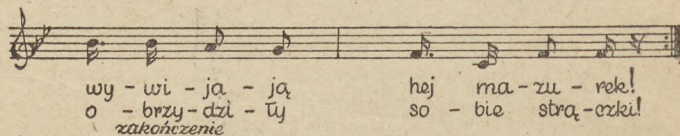
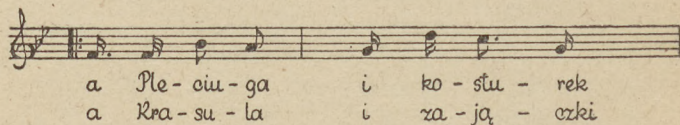
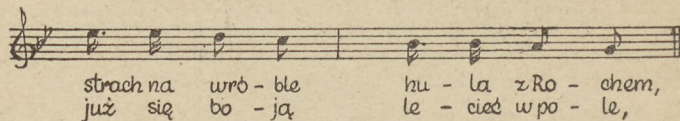
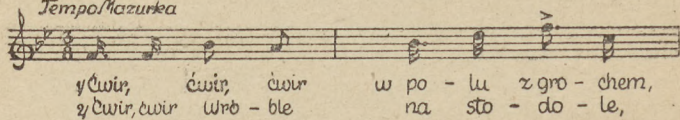


sta - ra Ple - ciu - ga, sta - ra Ple - ciu - ga!

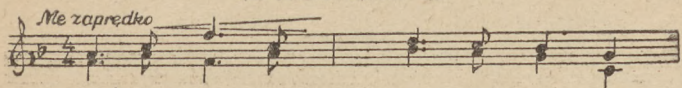
STRACH, PLECIUGA I ROCH

Melodia 4. str. 18

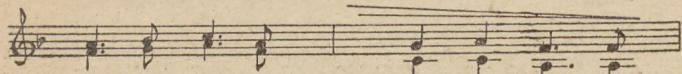
Tempo/Mazurka



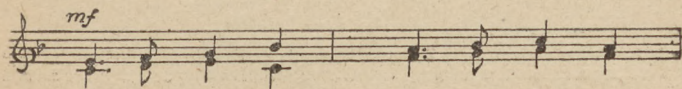
CHÓR
Melodia 5. str 20



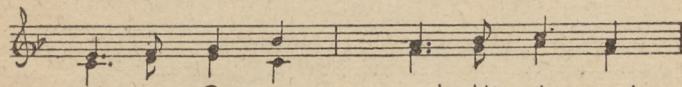
Hej, ucz- tuj - my, hej, kto ży - wy,



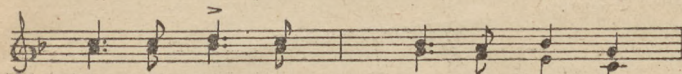
hej, ucz- tuj - my, do - bra na - sza!



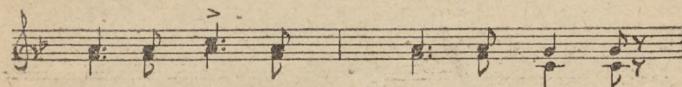
Baś-ka, bab-ka, ko - stur krzy - wy,



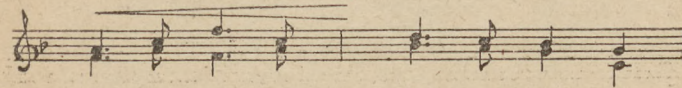
im - ci Roeh i wró - bli stra - szak..



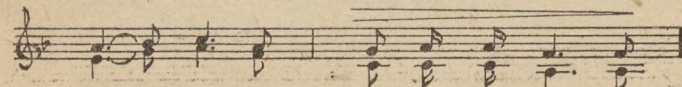
Oj, na - go - to - wa - lim gro - chu



peł- niu - sień - ki sa - gan wiel - ki,



Miech do - sta - na, też po - tro - chu.

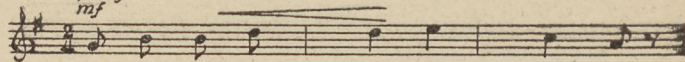


za - jacz-ki, kro-wa, wró - bel - ki!

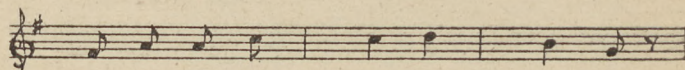
PIOSENKA BARBARKI

Melodia 6. str. 21

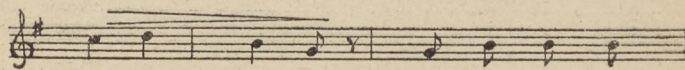
spokojnie
mf



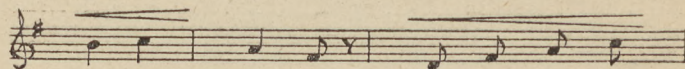
Mech każ-dy za ko - pyść chwy-ta,



groch za - ja - da, nic nie ga - da,



nic nie py - ta, Oo, nasz Ro - chu,



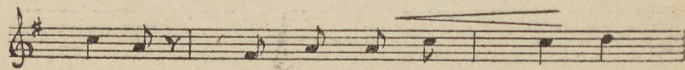
znow po - tro - chu, gdy przy wi - śnie



wszy - - stko - ro - śnie, po - - siej -



gro-chu! Po - siej gro - chu w przy - szłym



mar-cu, byś - my sie - dli, gro - szek



je - dli zno - wu garn - cem!

Z c y k l u: „T E A T R S Z K O L N Y”

Artyniewicz Krystyna. GDY OSTATNIA ŚWIECZKA ZGAŚNIE. Inscen. bajka. W-wa 1947. Str. 24, zł 70.—

Już po Świętach. Jeszcze słyhać śpiew: „Lulajże, Jezuniu“, ale coraz cichszy. Jeszcze się jarzy światło świeczki choinkowej, ale coraz słabsze. Zabawki zmęczone: — anioła suknią łzami świeczki polana, ryba bez łuski, pajacyk bez nogi; choinka igieł ma coraz mniej, powoli przestaje być strojną, chociaż dzieci obiecują zachować ją w pamięci zawsze lśniąca i piękną.

Po krótkiej chwili niepokoju i kłótni zabawki przypomną sobie zgodę i dobroć dzieci, które je robiły, i spoczną grzecznie w pudełku — słyhać szmer — opowiadają sobie, jak to było w Święta.

Tropaczyńska-Ogarkowa W. BUDUJEMY MOSTY. Widowisko sceniczne w jednej odsłonie. W-wa 1947. Str. 16 zł 50.—

Treścią widowiska jest odbudowa mostu Poniatowskiego w Warszawie podana jako symbol twórczego wysiłku społeczeństwa polskiego w pracy nad odbudową zniszczonego wojną kraju.

Inscenizacja może być odegrana na scenie, bądź potraktowana jako recytacja zespołowa. Daje duże pole do popisu dla reżysera teatru szkolnego. Rytmiczny, dźwięczny tekst, zestrojony z gestem grających i dobrze pomyślaną dekoracją, która w widowisku pełni również rolę aktorów, mogą dać ciekawe rozwiązanie sceniczne.

„N A S Z A K S I Ę G A R N I A”

Warszawa, ul. Sienkiewicza 8, tel. 8.75.65

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

TEATR SZKOLNY

Artyniewicz K. — Jak Marysia mała słonko gonić chciała

Bajka na scenę kukielkową.

Artyniewicz K. — Jak klasa II św. Mikołajowi pomogła

Obrazek sceniczny

Artyniewicz K. — Goście Zapustni

Bajka na scenę kukielkową.

Artyniewicz K. — Gdy ostatnia świeczka zgaśnie

Inscenizowana bajka.

Hertz B. — Trzewiki szczęścia

Obrazek sceniczny.

Howski St. — Lis przechera

Bajka na scenę kukielkową.

Jarmul W. — Śpiew maszyn

Wiersz inscenizowany.

Kielbiński B. — Warszawa

Wiersze do recytowania.

Kownacka M. — Cztery mile za piec

Kownacka M. — O wole do karety

Rudawcowa A. — Bajka

Szelburg-Zarembina E. — Za siedmioma górami

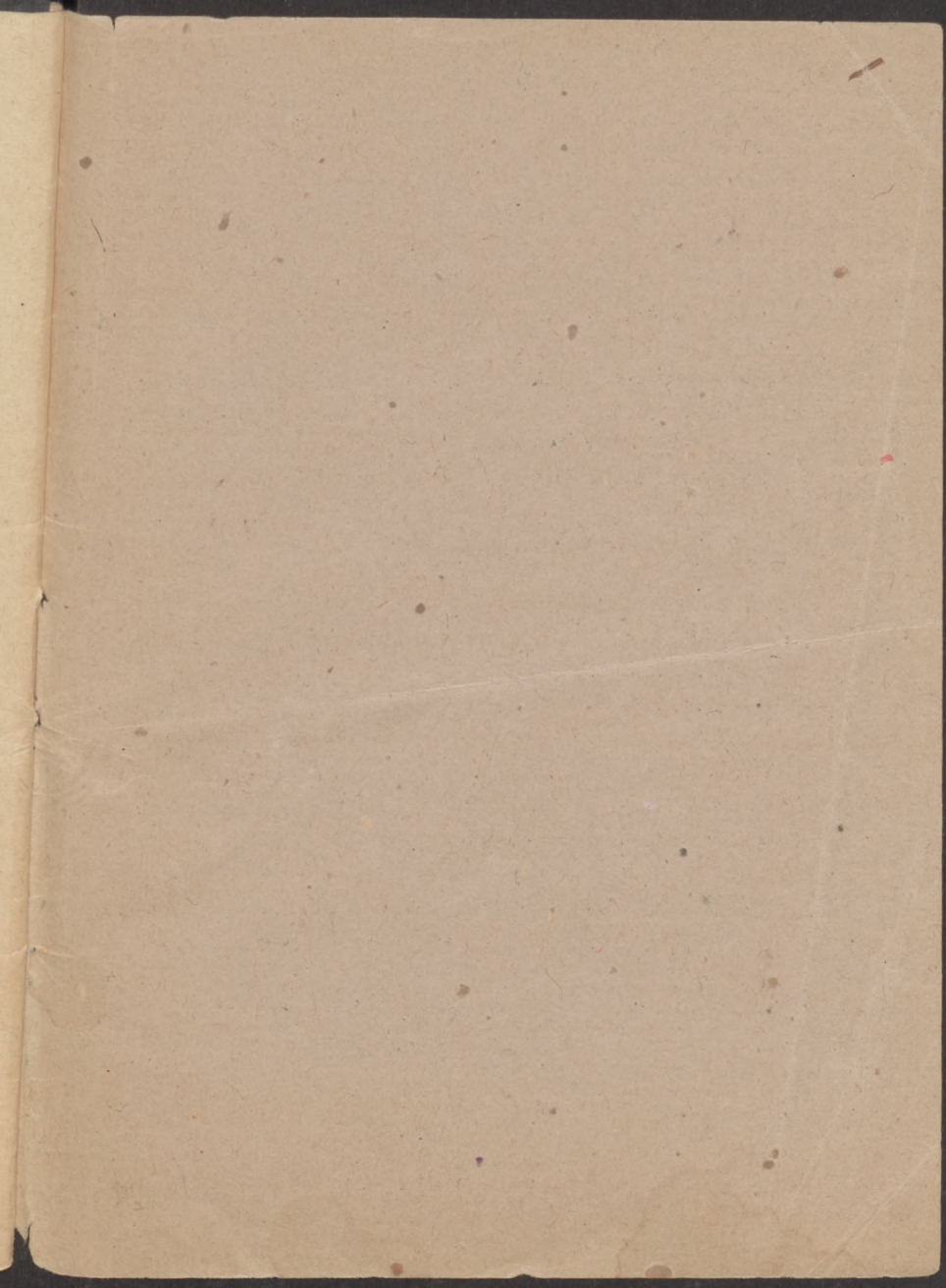
Baśń sceniczna.

Szelburg-Zarembina E. — Najszczęśliwsza z sióstr

Baśń kolędowa w 3 odsłonach.

Tropaczyńska-Ogarkowa W. — Budujemy mosty

NASZA KSIĘGARNIA — WARSZAWA 1947



WYDAWNICTWA TEATRALNE

ARTYNIEWICZ K. — Goście zapustni. Widowisko kukielkowe.

ARTYNIEWICZ K. — Jak Marysia mała słonko gonić chciała.
Widowisko kukielkowe.

BATKO W. — W dziecińcu. Zbiór piosenek dla najmłodszych
dzieci.

HERTZ B. — Trzewiki szczęścia. Bajka dla dzieci w 3 odsło-
nach.

ŁOWSKI ST. — Lis przechera. Widowisko kukielkowe.

JARMUL W. — Śpiew maszyn. Inscenizowany plastycznie wiersz
H. Rudawcowej.

KIELBIŃSKI B. — Warszawa. Wiersze do zespołowego recyto-
wania.

KOWNACKA M. — Cztery mile za piec. Obrazki sceniczne.

KOWNACKA M. — O Rochu i jego grochu. Obrazek sceniczny.

RUDAWCOWA H. — Bajka. Baśń sceniczna w 2 odsłonach.

INSTYTUT WYDAWNICZY „NASZA KSIĘGARNIA”,
WARSZAWA, SMULIKOWSKIEGO 4.